

manifestacji, gdyż wyrządzają one szkodę zarówno Słowiańcom, jak i sprawie Chorwatów. Dla tych uchwalono 1000 koron z funduszu miejskich.

Śmierć gubernatora.

Oślawionemu Bogdanowiczowi wypiewała „Nowoje Wremia” nekrolog, którego przynajmniej początek godzi się przytoczyć. „Telegraf — pisze „Nowoje Wremia” — przyniósł wiadomość o nowej nikczemnej zbrodni, której ofiarą padł jeden z najbardziej świątliwych i humanitarnych gubernatorów rosyjskich, M. M. Bogdanowicz, dobrze znany Petersburgowi, jako były naczelnik głównego zarządu więziennego. — W ślad za W. Wahlenem i ks. Obolenskim ręką złośliwców podniosła się na trzeciego gubernatora, którego, jak i pierwszych dwóch, okoliczności zmusiły do zastosowania nakazanych przez prawo środków do stłumienia ruchów ulicznych. — M. M. Bogdanowicz został zabity w Ufie dzień w dzień strzałami dwóch złośliwców. Zbrodni tej niepodobna odmówić związku z niedawnymi zaburzeniami w Zlatoustie, które nieboszczyk stłumił.”

Przynajmniej więc „Nowoje Wremia”, że zamordowanie Bogdanowicza pozostaje w związku z niedawnymi ruchami w Zlatoustie. — Ale tu „Nowoje Wremia” opisując przebieg owych ruchów, prześcignęła sama siebie w ohydnych okazywaniu opinii publicznej. Bogdanowicz — zdaniem tego pisma — przez dwa dni nakłaniał robotników, aby spokojnie powrócili do pracy, ale „dobra jego wola” rozbiła się o opór robotników. „Przekładania te — powiada „Nowoje Wremia” — nie poskutkowały, tłum usiłował wdrzeć się za gubernatorem do gmachu zarządu górniczego i zaczęły strzelać z rewolwerów, zranili pomocnika sprawnika i podoficera żandarmskiego. Dane były również strzały do dwóch rot batalionu moskiewskiego. Wówczas, po trzech obowiązkowych sygnałach uprzedzających, wojsko użyło broni. To przekonywa, że zaburzenia w Zlatoustie przybrały takie rozmiary, iż ś. p. Bogdanowicz, człowiek takiej charakteru bardzo ludzkiego, nie miał prawa wahać się przed spełnieniem ciężkiego obowiązku.”

Nawet wobec wszechmocej cenzury rosyjskiej „Nowoje Wremia” nie miało potrzeby takiego policzkowania prawdy. Prasa zagraniczna bowiem zupełnie inaczej, a zgodnie z prawdą, przedstawia tę sprawę. Więc przede wszystkim zostało stwierdzeniem, że ów Bogdanowicz sam także strzelał w Zlatoustie do tłumu z rewolweru. Gdy robotnicy w Zlatoustie prosili go, aby wypuścić z więzienia ich towarzyszy, Bogdanowicz wszedł do domu Zelencowa, zarządcy fabryki, i kazał robotnikom wręczyć drukowany rozkaz, aby się natychmiast rozeszli, w przeciwnym bowiem razie wojsko otrzyma rozkaz strzelania do tłumu. Muzyka w tej chwili zaczęła grać marsza, a na balkonie pojawił się Bogdanowicz i dał znak, powiewając chustką. Padły pierwsze strzały. Robotnicy sędzili z początku, że salwę dało wojsko w powietrze, nie było bowiem najmniejszego powodu do jakiegokolwiek represyjnego wystąpienia przeciwko tłumowi. Ale zaraz odezwały się dalsze salwy ze straszliwym skutkiem. Po czwartej salwie nastąpiła chwila przerwy i wówczas padły zaczęły odoosobnie strzały. To strzelał gubernator Bogdanowicz i przedni przywódca do bezbronnym robotników chyba dla sportu.

Zamach na Bogdanowicza w Ufie wykonali sprawy niewyśledzeni pomimo nadzwyczajnych środków ostrożności, które już podczas pobytu jego w Zlatoustie zostały przedsięwzięte. Wszyscy podróżni, którzy przybywali do Zlatousty, musieli poddawać się jak najściślejszemu śledztwu policyjnymu. Gdy Bogdanowicz powrócił do Ufy, policja rozwinęła jeszcze większą czujność dla ostrzeżenia cennej osoby gubernatora od zamachu. Ale wszelkie środki ostrożności zawiadył i gubernator padł pod kulami rewolwerów z nieznanymi rękami.

Z krakowskiej Rady miejskiej.

Kraków, 26 maja. Obstrużona większość przeciwna... budżetowi trwała na wczorajszym posiedzeniu dalej. Na dziesiątym z rzędu posiedzeniu budżet — budżetu nie zatwierdzono. Jest nadzieja, że w ciągu 5 jeszcze posiedzeń budżet na r. 1903 gdzieś w połowie czerwca 1903 roku będzie uchwalony.

Zagajając posiedzenie oznajmił prezydent Friedlein, że komitet wiecu narodowego zaprasza Radę m. Krakowa do współdziałania.

Sekretarz prez. Dr Nowicki odczytał pismo drogomiczki budownictwa miejskiego p. Konstantego Jaworskiego z prośbą o przyznanie mu pięciocięcia. Odesłano do sekcji prawniczej.

R. m. Tomkiewicz domagał się tajności obrad w celu omówienia gospodarki ekonomicznej miejskiej.

Prezydent zarządził posiedzenie tajne, na którym podniesiono szereg zarzutów przeciwko gospodarce ekonomatu miejskiego i gazonu miejskiej. Po trzygodzinnych obradach przyjęto do wiadomości oświadczenie prezydenta, że zarządził śledztwo co do gospodarki w zakresie ekonomatu i gazonu miejskiej.

To były sprawy osobiste, więc słuszną było rzeczą, że omawiano je na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych. Ale dlaczego tajność uchwalono także dla obrad nad zaproszeniem prezydenta miasta Petersburga, wywołaniem Radę miasta Krakowa do udziału w 200-lecie istnienia stolicy państwa rosyjskiego — na to odpowiedzieć szukać trzeba w taktyce naszych wielkich polityków konserwatywnych. Zamiast jasno, stanowczo i po męsku, a głośno o mówić przyczynę, z powodu których dla reprezentacji polskiego Krakowa nie ma miejsca w uroczystości rosyjskiego Petersburga, obrady otacza się tajemnicą, a wynika ich — uchwalenie wniosku, aby na zaproszenie prezydenta m. Petersburga żadnej nie dać odpowiedzi! — nie podaje się nawet do publicznej wiadomości!

Wczoraj w nocy o godz. 9 1/2, po posiedzeniu Rady, na polecenie prezydenta miasta p. Friedleina opieczowano biura ekonomatu miejskiego, wskutek czego dzisiaj w biurze tam nie urzędowano. Po przeniesieniu ksiąg i rachunków do urzędka, któremu poleconemu zostanie śledztwo, biuro ekonomatu zacznie na nowo funkcjonować.

Piekielna jazda.

Nie można zaprzeczyć, że automobile, czyli samochody, kiedyś mogą się stać bardzo pożądanym i pożytecznym środkiem komunikacyjnym. Już dzisiaj, mimo licznych jeszcze niedomagań technicznych, samochody, zwłaszcza po wielkich miastach, oddają pewne usługi, a z biegiem czasu, gdy zostaną ulepszone i gdy przedwzrostkiem cena ich nie będzie tak wygórowana, zajmą w ruchu komunikacyjnym wcale niepoślednie miejsce. W Szwajcaryi poczta postępuje się z pożytkiem automobilami, a po wielkich miastach, jak wspomnieliśmy, automobil coraz bardziej zaczyna zyskiwać prawo obywatelstwa.

Niestety, automobil jest wyłącznie środkiem do urządzania piekielnych rzeczywiście jazd i stał się postrachem dla tych wszystkich, którzy śmierci skutkiem automobilu wcale nie pragną. Zwolennicy karkołomnego sportu urządzają sobie po drogach publicznych jazdy, które im samym i publiczności grożą niebezpieczeństwem życia. Wypadki nieszczęśliwe z automobilami stanowią stałą rubrykę w codziennych pismach i przesyłały już zwracać na siebie uwagę. A kiedy amatorzy tego rodzaju sportu urządzają gromadne wyścigi, wówczas pewnym być można, że telegramy donosić będą o całej seryi nieszczęśliwych wypadków.

Tak się stało z wyścigami automobilów na drodze z Paryża do Madrytu. Niektóre dzienniki paryskie w przeddzień tych wyścigów stały się jako epokowy fakt w dziejnie postępu technicznego — rzeczywistość zaraz nasajutrz okazała, jak wygląda ten postępek pod opieką sportowców, chorujących na manię szybkości. Skutki są o wiele smutniejsze, niż przypuszczano, a nieszczęśliwe wypadki, zaraz prawie po opuszczeniu Paryża zaczęły się zdarzać.

Wyścigi rozpoczęły się w niedzielę, o godzinie 3 kwadransie na 4 zrana. W przedziale godziny odjechało z Paryża 127 wozów, 23 powozików i 47 motocykli. Przeszła cała podzielona na trzy sekcje: Paryż-Bordeaux 552 kilometrów, Bordeaux-Victoria 386 kilometrów i Vittoria-Madryt 486 km. Droga z Paryża, a właściwie z Wersalu na Chartres i Angoulême do Bordeaux jest równą, skutkiem czego automobile mogły się poruszać z wielką szybkością. Automobilistę, zachęcony nadzwyczajnie dobrym terenem, pędził z szaloną szybkością, nie bacząc ani na własne bezpieczeństwo życia, ani na całość osób zwykłych śmiertelników, idących i jadących drogą publiczną.

Jak szybko jechali uczestnicy wyścigów, świadczy fakt, że zwycięzca w pierwszej sekcji z Paryża do Bordeaux, Gabriel, przejechał 552 kilometrów w 5 godzinach 13 minutach i 31 sekundach. Drugi z kolei automobilista, Ludwik Rénaunt, przebył tę drogę w 5 godzinach 32 minutach i 59 sekundach, co daje przeciętną szybkość 105 kilometrów na godzinę.

Oczywiście przy takiej szybkości nieszczęśliwe wypadki były koniecznością. I tak koło miejscowości Sielac automobilista Tourand wjechał w tłum zgromadzonych widzów i zabił dwóch żołnierzy i 1 osobę cywilną, nazwiskiem Gaillon. Mechanik automobilu wyleciał z takim rozmachem, że spadłszy na ziemię, poniósł śmierć na miejscu. Wóz Barowa koło Libourne, chcąc wyminąć się uderzyć o drzewo, skutkiem czego mechanik poniósł śmierć, a Barow został ciężko zraniony. Marcell Rénaunt wpadł z automobilem do rowu i odniósł ciężkie rany. — Według wiadomości, ogłoszonej przez „Libre Parole”, zmarł Marcell Rénaunt skutkiem ran. Automobilista Richar i jego mechanik zostali zranieni; samochód Portera, przejeżdżając przez tor kolei, przewrócił się i zaczął płonąć, a w ogniu zginął mechanik. Pod Chapniers dwaj mechanicy odnieśli ciężkie rany, pod Ables pewna wieśniaczka straciła życie pod kołami samochodu, pod Montguyon automobilista Stead i mechanik również zostali ciężko ranni.

Wobec tego francuski minister spraw wewnętrznych zabronił dalszego ciągu wyścigów na terytorium francuskim; nieznajomy jednak automobilistom mają od granicy francuskiej urządzić wyścigi do Madrytu.

Kronika.

Kraków, 26 maja.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 28 bm. o godz. 5 po południu.

Z Muzeum narodowego. W tych dniach otwarto dział zabytków XVI i XVII wieku. Tak więc cała sala przeznaczona na sztukę retrospektywną od XVI—XIX w., jest już dla publiczności dostępną. Dział ten przedstawia się okazale i malowniczo. Prawą stronę sali podzielono za pomocą parawanów na 3 ubikacje, w których umieszczają się obrazy cechowe, fragmenty rzeźb z kamienia i marmuru, pochodzące z różnych gmachów krakowskich, jak z zamku, pałacu Decyusza na Woli Justowskiej, kościoła św. Piotra itp., a nadto gablota z wyrobami przemysłu artystycznego. Tu zwracają przedwzrostkiem uwagę pąs przeworskie metalowe, puchar z XVI w., pochodzący z bóżnicy krakowskiej, śliczny buzdycan z końca XVII wieku, ofiarowany przez ś. p. hr. Ronkierową z Lublina i wiele innych zabytków, mających znaczenie nie tylko dla historii sztuki, ale i dla kultury. Na ścianie zawieszono drewniany sufit z Kóz, malowany klejowymi farbami w pierwszych latach XVI w. Sufit ten z szeregiem świętych na szarem tle, zarchonem roślinnym stylizowanymi zwojami, jest zabytkiem rzadkim i wyjątkowej wartości. Naprzeciwko na stopniach, nakrytych ceconami perskimi dywanami, rozpięto wspaniały namiot, pokryty wewnątrz aplikacjami. Wymienić należy jeszcze gobelin z herbami Paców, zbiór tkanin, umieszczony w 2 wiatrakach i na parawanie, skrzydło do wyprawy z XVII w. oraz kilka szroli polskich, ustawionych koło namiotu.

Dość należy, że frekwencya wzrasta z każdym dniem i coraz częściej spotykać można w salach Muzeum cudzoziemców.

Krakowski Tow. techniczne odbędzie we czwartek 28 bm. o godz. 7 wieczór posiedzenie. Na porządku obrad: Odczyt inż. Karola Rollego

„O kryciu ogniotwałem, jako sposobie zapobiegającym kłeskom pożarów”. Po posiedzeniu swobodnie zbranie towarzyskie na miejscu.

Sadzenie nowych drzew na plantacjach zarządzone zostanie w tych dniach przez komisyję plantacyjną, która zdecydowała, że w gatunki obecnie jeszcze wolnych miejscach i jakie gatunki drzew mają być sadzone, tudzież gdzie stare już i grożące upadkiem drzewa mają być nowymi zastąpione.

Plac do tenisa w „Sokole” wzorowo na sposób angielski urządzony, oddany zostanie jutro do użytku amatorów tego tak wskazanego dla zdrowia sportu. Zamówienia i opłaty przyjmuje kancelarya „Sokola” codziennie między godz. 6—8 wieczorem. Cena za 1 godzinę gry (wraz z przybarami dla 2—4 osób) dla członków „Sokola” 2 kor., dla nieczłonków 3 K. Czas gry od godz. 6 zrana do godziny 8 wieczorem.

Z „Sokola”. Przypomniamy tym wszystkim, którzy pragną wziąć udział w zlocie lwowskim, że ostateczny termin zgłoszenia się upływa z dniem 1 czerwca b. r. Odnosny kwestyonaryusz roznosi kursor Towarzystwa.

Panie, któreby miały chęć wziąć udział w ćwiczeniach kobiet w czasie zlotu we Lwowie, zechcą o rychło zapisać się w kancelaryi Towarzystwa, a następnie zgłosić się na ćwiczenia, które odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godziny 7—8 wieczór.

Z uniwersytetu. P. Karol Stanisław Smoleń, asunktant sądowy, rodem z Brzeska, otrzymał dziś w tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Z Towarzystwa dla popierania polskiej rolnictwa. Walne zgromadzenie członków odbędzie się 8 czerwca o godzinie 10 rano w Krakowie, Grodzka 53 (Collegium iuridicum).

Zarząd krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej uzupełnił w maju r. b. bibliotekę w 35 dawniej założonych czytelniach. Ogółem rozesłano 1832 książek wartości 1.378 koron. Zarząd uprasza członków o łaskawe nadanie wkładek.

Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń. W dalszym ciągu obrad Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przyjęła sprawozdanie dyrekcji co do spraw spornych w działach: ogólnym, gradowym i żelowym, oraz sprawozdanie komisji rachunkowych. Na porządku dziennym obrad czwartkowych Towarzystwa wzajemnego kredytu zamierzona została zmiana statutu.

Opera. Na dzisiejsze przedstawienie opery Masenet „Manon” ważne są bilety, zakupione poprzednio na „Mignon”. Tytułową rolę wykona p. Bohusz, która jest jedną z najlepszych wykonawczyń tej pięknej partyi.

Jak nam dyrekcja dalej komunikuje, pertraktacje z p. Augustem Dianim ukończono. Znany artysta ukoncertuje w sobotę szereg występów w londyńskim „Covent Garden” i wystąpi po raz pierwszy w piątek w „Pajacach” Leoncavalla.

Kraków miastem portowem. Budowa kanału wodnego w Galicji, według nadeszłych z Wiednia informacji, rozpoczęta zostanie niewątpliwie w roku 1904. Pod Krakowem zostanie zbudowany olbrzymi rozmiarów port, składający się z siedmiu osobnych portów, przeznaczonych dla poszczególnych gatunków produktów, jak n. p.: zboża, nafty, drzewa, węgla i t. p. Cztery z tych portów zbudowane zostaną po prawym brzegu Wisły, w Zakrzówku i Debnickich, trzy zaś po lewym brzegu Wisły, na Półwyspie Zwierzynieckim i Błoniach.

Stowarzyszenie węgla „Solidarność” wniosło do Rady miasta podanie, w którym uprasza o oddanie mu we własny zarząd miejskiego składu węgla, prowadzonego dotąd przez gminę miasta Krakowa — oświadczając gotowość prowadzenia dalej tegoż składu na dotychczasowych warunkach, z pozostawieniem przyznawanych przez komisję węglową ulg.

Kanał w ulicy Bosackiej zostanie wreszcie w bieżącym roku kosztem kolei państwowej zbudowany i połączony z kanałem miejskim w ulicy Lubickiej. Przez budowę tego kanału osuszona zostanie wreszcie tak ulica Bosacka, jak i przyległe parcele budowlane, powstałe na gruntach ogrodu Strzeleckiego, które dotychczas zawilgocone były wodą, dostającą się tu z ogrzewalni kolejowej, a niemającą wcale odpływu.

Kradzież z włamaniem w koszarach. Kronika policyjna notuje niezwykle śmiały wypadek kradzieży z włamaniem wobec siły zbrojnej dokonany. Nie wysłedzony dotychczas sprawca włamał się wczoraj przed godziną 11 w nocy do kancelaryi prokuratora 20 p. w koszarach arcyksięcia Rudolfa, rozbił biurka i zabrał złoty zegarek z łańcuszkiem wartości kilkuset koron i gotówką 5 koron. Potem włamał się ten śmiały złośliwiec do sąsiedniej kancelaryi sztabu pułkowego, gdzie rozbawił biurko zabrał gotówką 60 koron. Do biur tych sprawca, a może kilku sprawców, dostali się odbiwszy u drzwi zamki werthelmskie. Kradzież ta, w koszarach, gdzie prawie przez całą chodzą warty, należy do niezmiernych, jakie kiedykolwiek w Krakowie popełniono.

Z tajemnic knajpek kazimierskich. Przy ulicy Mostowej pod L. 8 ma wyszynk wódek, a prawdopodobnie i „przekąski”, jak na knajpkę na Kazimierzu przystało, p. Wolf Friedmann. Ale właściciel tego szynku wspominał widać, że napoje podawane „gościom” po pierwsze powinny być nieposzlakowanej czystości, po drugie, że esencji pieprzowej, wyraźnie według brzmienia ustawy, sprzedawać nie wolno. U p. Friedmanna było inaczej — w sprzedawanej w jego szynku miętówce pływały różne brudne strzępy, a kurz uliczny osadził się na dnie flaszki, a w jego „pieprzówce” tuczony papier uleżał się na dnie butelki i widoczny był nawet gołym okiem. To też gdy chemik miejski, docent dr Lemberger, skonstatował te młte stosunki, panujące w knajpie p. Friedmanna, zrobił użytek z przysługującego mu prawa, „miętówkę” i „pieprzówkę” skonfiskował, oprócz tego prokuratora państwa posadził dzisiaj p. Friedmanna na ławie oskarżonych za występki sprzedawania szkodliwych dla zdrowia napojów. Na dzisiejszej rozprawie oskarżony wyjaśniał, że ów brud na dnie miętówki to osad cukru, a pieprzówkę miał do swojego użytku, a nie sprzedawał jej „gościom”. Trybunał jednak, któremu przewodniczył radca sądu krajowego p. Ferens, nie dał wiary temu tłumaczeniu, i aby odzwyczaić p. Friedmanna od sprzedawania brudnej wódki i esencji pieprzowej, skazał go na 10 dni ścisłego aresztu oraz na 50 koron grzywny. Ci zaś wszyscy „goście”, którzy są już smuszni do wypicia kieliszka w którym z Kazimierskich handelek, niech przedtem zbadają zawartość flaszki, czy w „miętówce” nie pływa stare szmaty, słoma i t. p. śmieci.

Wypadek kolejowy. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego wezwane zostało dzisiaj rano na dworzec kolei do przewiezienia ofiary wypadku. Ofiarą tą był konduktor Maryan Otto, 36 lat liczący, który na drodze z Jarosławia do Krakowa, koło stacji Czarna wypadł z pociągu, a koła wagonów urwały mu 2 palce u lewej nogi, zgruchotały rękę, a oprócz tego Otto odniósł liczne obrażenia na głowie i plecach. Rannego w groźnym stanie zdrowia przewieziono do szpitala na pierwszej pomocy Towarzystwo ratunkowe do kliniki chirurgicznej prof. Kadera.

Liczne gniazda gawronów, które te ptaki pozakładały na drzewach w pobliżu pomnika Straszewskiego na plantacjach, zostały w tych dniach przez straż pożarną miejscą usunięte dla uchronienia drzew od uszkodzenia.

Burmistrzem Krynicy wybrano ponownie p. Józefa Znamirskiego, a jego zastępcą p. Antoniego Kmiotowicza.

Pomnik Jagielly w Grodku. Dla uniknięcia kolizji z wiecem narodowym w d. 31 maja termin odsłonięcia pomnika króla Jagielly odroczony został na kilka tygodni.

Cwiczenia kolejowe. Z Sądowej Wiszni donoszą o „Kuryera Lwowskiego”:

Celem zwiedzenia wybudowanej przez pułk kolejowej z Przemysła i Kornenburga wąskotorowej przenośnej kolejki polowej, przybył tam wczoraj rano szef sztabu generalnego br. Beck w towarzystwie komendanta korpusu Galgotego, licznego sztabu oficerów technicznych i generalicyi. Cwiczeniami temi t. j. budową i prowadzeniem ruchu przy pomocy dwóch maszyn parowych, kieruje komendant pułk kolejowej. Na stosownie skonstruowanych wozach kolejowych przewożą się znaczną szybkością setki wozów napełnionych piaskiem. Wozów osobowych nie ma. Przybył tam również na inspekcję stacji kolejowej dyrektor kolei we Lwowie Wierzbicki, oraz szefowie departamentów dyrekcyjnych rada Gassner, starszy inspektor Bartmański i kontrolor rucha Gruder.

Nowy Sącz. W zeszłym tygodniu mieliśmy tutaj, na rzecz pomocy koleżeńkiej tutejszego gimnazjum, koncert, który, pomimo że wykonany był siłami amatorskimi, zapisał się atoli wdzięknie w pamięci licznych uczestników wizerem i prawdziwie artystycznym wykonaniem programu. Okrasą koncertu był śpiew solowy p. dra Jendia, tenora o pięknym lirycznym brzmieniu, znanego zresztą nie tylko u nas. P. dr Jendi odśpiewał wyciątki z „Manru” Paderewskiego i „Janka” Żeleńskiego, za które publiczność obdarzyła sympatycznym śpiewaka długie nie milknące oklaskami, zmuszając go do bisowania. „Krawiowiak”, rondo koncertowe Chopina, odegrany na 2 fortepiany przez pp. Gutkowską i Marynowską, mogły zadowolnić nawet najwybredniejszych miłośników muzyki. Szczególnie p. G. okazała się wysoce utalentowaną pianistką. „Krawiowiak” w jej interpretacji był rzeczywiście „koncertowym”, posiadał i siłę należytą i uczucie obok wozowego wykończenia. Również wyborem było wykonanie Szopenowskiego Triu G-mol na skrzypcach, woloncelu i fortepian, oraz gra solowa na woloncelu p. Mercika. Jedynie Chór męski nie zupełnie dostrzegł się do ogólnego poziomu. „Krawiowiak” Grosmana wypadł niestety — słabo. Znaczenie lepiej o „Krawiowiaku” wypadł chór wieśniaków z „Halki”, śpiewany z towarzyszeniem orkiestry „Harmonii”, o której z uznaniem podnieść należy, iż w tak krótkim czasie, gdyż zaledwie półtora roku istnieje, sdołała wydoskonalić się do tego stopnia, że obecnie nie ustępuje w niczem orkiestrom wojskowym. (S.)

Tarnów. Z inicjatywy ministerstwa handlu ma się odbyć we wrześniu b. r. w Krakowie wystawa prac uczniów ostatniego, względnie przedostatniego roku nauki szkół różnorodnych. Prócz ogólnej wystawy w Krakowie, dozwolone są także wystawy niejako przygotowawcze, powiatowe. Wystawa taka projektowana jest także w Tarnowie. W tym celu zaprosił starosta dr Dunajewski tutejszych majstrów i przełożonych korporacji na posiedzenie, które się odbyło dnia 21 b. m. Na zgromadzeniu tem dr J. Schoenett, instruktor stowarzyszeń przemysłowych wyjaśnił cel i znaczenie tej wystawy poczem zawiązano komitet, do którego wybrani zostali: burmistrz Rogoyski, jako przewodniczący, Rajmund Knempf, jako zastępca, oraz pp.: Knubicki Antoni, Kościłótek Józef, Kumor Władysław, Milczanowski Jerzy, Schubert Józef, Skubielki Andrzej, Wójcicki Antoni, Nowak Jakób, Deleka Władysław i Kleinhaendler Herman.

Wyścigi cyklistów. Z Tarnowa piszą nam: Dział odbyły się na drodze Tarnów-Plizno wyścigi kalary, urządzone staraniem „Sokola”. Do pierwszego biegu (20 km.) stanęło 7 kolarzy, z których p. Ferdynand Adamowicz z Krakowa otrzymał pierwszą nagrodę, p. Bolesław Angelus drugą, a p. Jerzy Kuzyc z Łańcuta trzecią. Pierwszy przebył drogę w 40 minutach.

Do drugiego biegu dla cyklistów tarnowskich (10 km.) stanęło 5 cyklistów. Pierwszy przybył do mety w 18 minutach p. Aleksander Seweryński, drugi p. Jan Nuzikowski, trzeci p. Ignacy Szafranski.

Trzeci bieg dla krakowskiego Klubu cyklistów (10 km.). Pierwszą nagrodę otrzymał p. W. Angelus (w 19 minutach), drugą p. Adamowicz, trzecią p. Wład. Wojas.

Czwarty i ostatni bieg był dla wszystkich na 1 km. Stanęło 7. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Angelus, który przebył do mety po 1 minucie 40 sek., drugą p. Nuzikowski, a trzecią p. Adamowicz. Wczorajem odbyła się „Sokole” wspólna wieczerza, gdzie zwycięzcom wręczono medale, poczem rozpoczęły się tany.

Brody. Staraniem Kół miejscowych Towarzystwa „Szkoly ludowej” w Brodach i Olesku, odegrali 24 bm. mieszczanie z Oleska „Werbel domowy” i „Maciek w powstaniu”. Sala była wypełniona publicznością, która nie szczędziła oklasków.

W Dittkowie wybuchł pożar, który zniszczył około 15 zabudowań. Pożar powstał z iskrisk rosyjskiego pociągu, który tamteją przejeżdża.

Zmarli. Feliks Walezy Piasecki, zmarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 73. Zmarły był czynnym w wielu organizacjach robotniczych oraz w Towarzystwie gimnastycznym „Sokół”, pomocnym będąc przy urządzaniu wszelkich obchodów i rocznic patriotycznych. Pogrzeb ś. p. Feliksa Piaseckiego odbędzie się jutro z krypty ks. Pijarów. Zarząd „Sokola” wyzwa członków do wzięcia udziału w pogrzebie zmarłego. Zbiórka w uroczystych strojach sokolich we środę o godzinie 3 1/2, w gmachu „Sokola”.

Kazimierz Samulski, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 33, zmarł d. 24 b. m. w Krakowie.

Ze świata.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Pilźnie. Z Pragi telegrafują nam, że komitet urządzający tegoroczny zjazd dziennikarzy słowiańskich w Pilźnie uprasza polskich uczestników zjazdu, aby wyjechali do Pilzna razem z dziennikarzami czeskiimi, którzy wyjeżdżają z Pragi gromialnie w sobotę d. 30 b. m. o godz. 6 m. 28 rano.

Wyrok śmierci. W Wiedniu donoszą: Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, włożone przez Dembskiego przeciwko wyrokowi sądu przemyskiego, skazującemu go za zamordowanie ojca na karę śmierci przez powieszenie.

Zwłózek stowarzyszeń kobiecych w Austrii. W Wiedniu obradował w sobotę wielki wiec delegatów wszystkich stowarzyszeń kobiecych w Austrii, który szeregiem poważnych uchwał dowiódł, że sprawa samodzielnosci i równouprawnienia kobiet zwolna ale systematycznie posiada się naprzód w duchu rozumnych reform.

Po unkonstytuowaniu się zebrań i przyjęciu sprawozdania z działalności zarządu „Związku” rozpoczęły się rozprawy nad poszczególnymi kwestyami programowymi, ujętymi w ramy konkretnych wniosków. Przedmiotem gorących rozpraw była kwestya walki z alkoholizmem, sprawa zaprowadzenia obowiązkowych szkół zawodowych dla nauczycielek, sprawa żądania zmiany kodeksu cywilnego w tym dachu, aby prawo zabezpieczało matce nieślubnego dziecka alimenty za strony ojca w okresie, poprzedzającym urodzenie dziecka. Z dalszych spraw przedmiotem gorących rozpraw była sprawa zakładania misyj kolejowych na dworcach i schronisk dla gwardanek, padających ofiarą ze strony wyuznawczych lub rozpustników, sprawa zapewnienia starym spracowanym służącym zapewnienia bytu na starość.

Komisya przemysłowa wiecu przedłożyła wniosek w sprawie zaprowadzenia kobiecych inspektorów przemysłowych, a komisya szkolna żądała ustanowienia kobiecych inspektorów szkolnych. Namigłone rozprawy wywołała sprawa reformy ubioru kobiecego, zwłaszcza żądanie usunięcia gorsetów ze szkół. Przy obradach jedna z wicewiczących panion p. Herzfelder z Berna zwracała uwagę, aby nadto gorączkowemu uchwalaniem wszelkich wniosków nie ośmieszać powagi wiecu. Nie brako też sympatycznej manifestacji na cześć międzynarodowej ligi pokojów, zakończoną owacją, na cześć jej znakomitej przedstawicielki baronowej Suttner, która w tym roku obchodzi 60 rocznicę urodzin.

Przewodnicząca zebrań pani Hainisch zawiadomiła wicewiczących damy, że w najbliższych dwóch latach nie odbędzie się już zebranie Związku, natomiast zaprosiła uczestniczkę do jak najbliższego udziału w odbyć się mającym w r. 1904 w Berlinie wszechświatowym kongresie stowarzyszeń kobiecych.

Koblety na wystawie w St. Louis. Na wystawie wszechświatowej, urządzanej w St. Louis w r. 1904, koblety odegrają znaczną rolę, odpowiednią do ich stanowiska w Ameryce. W zarządzie wystawy znajdują się koblety, tworzące t. zw. „Board of lady Managers” pomiędzy nimi są: pani Anna Moores, pierwsza kobieta, która utworzyła bank i prowadzi go znakomicie; dala miss Eliza Reasoner, imianowana przedstawicielką prasy w Komitecie. Obowiązkiem jej będzie przysyłać notatki o wystawie do wszystkich amerykańskich dzienników i czasopism. Kilka pań będzie czynnych w charakterze komisarzy obcych krajów, między nimi Florencia Haward z Londynu. Elward VII polecił utoczyć katalog jubileuszowy darów, które mają być przesłane na wystawę do St. Louis. Prace koblet znajdują na niej pomieszczenie obok męskich, nie zaś w oddzielnych specjalnych, jak dawniej, a to dla ułatwienia porównań i wykazania, że koblety nie stoją niżej od męzczyzn na wszelkich polach twórczości i wytwórczości.

Półki wuj nie umrze. Pewien młody adwokat bez praktyki, poznawszy na balu ślubnym posażną jędnaczkę z najlepszego towarzystwa, tak się w niej zakochał, że nim tydzień minął, prosił o jej rękę. Ojciec panny wypytwał się go, jakie ma widoki na przyszłość. — Na teraz żadnych — odpowiedział adwokat — ale jak mój wuj umrze... — A! jak pański wuj umrze — odparł starzec, dawałnicę na służącego. — Janie, wyrzuć tego pana za drzwi, póki mu wuj nie umrze.

Składki. Na kolonie wakacyjne w Kochanowie złożono w Administracji „N. Reformy” pod lit.: G. K. M. M. S. 20 K.

Repertorium Teatru miejskiego. We środę: „Bolesław Śmiały”. We czwartek: „Carmen” Bizeta. W piątek: „Cavallaria rusticana” Mascagniego i „Pajace” Leoncavalla (pierwszy występ A. gusta Dianiego). W sobotę: „Na dnie”, sceny z życia M. Gorkiego. W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami”; wieczór: „Carmen” Bizeta. W poniedziałek po południu: „Bolesław Śmiały”; wieczór: „Mignon” Thomasa. We wtorek: „Na dnie” Gorkiego.

Z kalendarza. We środę 27 maja: Bedy w. d. k. i Jana pap. m.; we czwartek 28 maja: Augustyna Kant i Emilia m.; w piątek 29 maja: Maryi Magdaleny Paz. i Teodozji.

Wschód słońca 27-go maja o godzinie 3 minut 44; zachód o godzinie 7 minut 29, długość dnia godzina 15 minut 45.

Z krakowskiego obserwatorium. Dnia 24 maja dążył sto; termometr doszedł od 10 do 15 5 C. Barometr szedł powoli w górę. Dnia 26 maja o godzinie 7 stan barometru 743 3 mm, termometru 10 7 C.

Wiatr południowo-zachodni.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki Petrof z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 zhr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Humor, żart i satyra w poezji polskiej. Zebrał Władysław Nawrocki. Warszawa 1903. Nakładem Gebethnera i Wolfa.

Oto nowy zbiorek poezji, wybrany z najpopularniejszych autorów dawniejszej i nowszej doby, specjalisty gorsetów z Pragi w Krakowie, ul. Grodzka l. 4.

„GORSETY „RADICAL” bez szwów przewyższają wszelkie tutejsze HERMANA PIESENA, specjaliści gorsetów z Pragi i zagraniczne wyroby. Do nabycia tylko u HERMANA PIESENA, w Krakowie, ul. Grodzka l. 4. Tamże również wielki wybór prawdziwych praskich rękawiczek po nader niskich cenach.

Urząd pocztowo-telegraficzny w Gdowie
przyjmuje zaraz ekspedytora (kć) lub
pomocnika (cę). 1379 1 2

Mężczyźni rzetelni mogą mieć
ładny dochód przez
sprzedaż artykułu religijnego, wielki
pokup mającego.
Zgłoszenia (listy) pod 1393 przyjmuje Ad-
ministracja „Nowej Reformy.” 1393 1 2

**Zakład wodo- i elektroczniczy
dla chorób nerwowych.**

Wanny, natryski, kąpiele wodo-elektryczne,
kąpiele w świetle elektrycznym (reumatyzm,
artrytyzm, otęłość, niedokrewność, bóle ner-
wowe jak ischias itd.), kąpiele nasycone kwasem
węglowym (Nauheim).
Elektroterapia, mechanoterapia (mięśnienie
wibracyjne, metoda Frenkla itd.); stosowanie
promieni Röntgena do leczenia chorób skór-
nych i prześwietlania w chorobach narządów
oddechowych, serca i tętnic, kości i stawów,
zębów i szczęki; przy złamaniach i obecności
ciał obcych w organizmie.
Arsonalizacja (prądy o bardzo wielkim na-
prężeniu) w niektórych bolach nerwowych i
mięśniowych, w migrenie i w chorobach skór-
nych. 1359 1 46

Dr. M. Nartowski,
Kraków, ul. św. Anny 2, telefon Nr. 359.

W języku polskim i niemieckim
w 2 miesiącach pod gwarancją
przygotuję do
egzaminu z rachunkowości
państwowej, kupieckiej, ogólnej
(pojedynczej i podwójnej, buchalterii).
Udzielam również nauki
języka niemieckiego, korespon-
dencji handl., kaligrafii, steno-
grafii i języków nowożytnych
w kursach gremialnych i odręb-
nych w biurze w zborom dla
ćwiczeń pod kierunkiem
Henryka Gottlieba,
egzam. rut. rachmistrza,
Kraków, 1293 4 0
ul. Dietłowska 68, II piętro.
Dla Pań nauka oddzielnie.

Z dniem 1 czerwca
NASTAPI OTWARCIE 1381
**Zakładu Wodoleczniczego
w Jaśkowicach.**

**Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
W KRAKOWIE**
oraz
Filia tegoż we Lwowie
podaje niniejszem do wiadomości P. T. Publi-
czności, iż z dniem
1 lipca b. r.
obniża stopę procentową od **wszystkich**
dotąd po 4% od sta oprocentowanych wkładek
oszczędności, jak również i od rachunku bieżą-
cego na
3 3/4 %.
Kapitały nie odebrane w czasie **od 15 do 30**
czerwca b. r., lub w tym czasie do odbioru
nie zgłoszone, uważane będą jako pozostawione
nadad na 3 3/4 %.
(Przedruk nie będzie płacony). 1378 1 3

Zegiestów
Zakład zdrojowo-kąpielowy
w Galicyi nad Popradem.
Poczta, telegraf, kolej w miejscu.
Kąpiele gazowo-wodne, błotne, hydropatyczne i rzeczne. — Pora kąpielowa od 20 maja do
końca września. — Dwie restauracje. — Pensjonat z całym utrzymaniem zależnie od pokoi
od 8 kor. dziennie. — Lekarz ordynujący Dr. TYMOTUSZ PIOTROWSKI, asystent kliniki
akuszerki, były sekundarysz szpitala św. Łazarza.
WODA ZEGIESTOWSKA, najsmaczniejsza szcawa żelazista znajduje się we wszystkich
składach wód mineralnych. — Prospekt i wyjaśnienia przesyła na żądanie odwrotną pocztą.
1247 7 20 Zarząd Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Zegiestowie.

Bardzo piękny połysk na bieliznie
zapewnia się nawet **niewprawnej ręce** przez
nadzwyczaj proste użycie słynnego w świecie
**krochmalu o srebrnym
połysku**
wyrobu firmy 666 11 12
FRITZ SCHULZ jun., Akt.-Ges.
EGER u. LEIPZIG.
Prawdziwy tylko ze znakiem ochron. „Globus“ i „Żelazkiem“
Dostać można wszędzie.

Słynne brzytwy z ostrzami
Arbenza składanemi
0 1, 2, 3, 4, 5 i 6
i także **wyżółki do nagłotków**
o ostrzami
poleca **W. H. HALSKI,**
1184 handel żelaza, Kraków. 39 0

Hotel pod „Różą“
w KRAKOWIE, ulica Floryńska, blisko Rynku
i dworca kolejowego.
Pokoje od 60 ct. do 3 złr. na dóbę z pościelą,
usługą i świecą. 785 19 20 Zarząd.

Automat do papierosów
Papierosnica z autom.
maszynką do papieros.
na wiekielku; przyrząd
kieszonkowy uznany za
praktycz. Przez proste
przyciśnięcie wieka po-
jawia się na zamkniętej pa-
pierośnicy. 500 papierosów za 1/2 godziny. Cena
4 K. opłatnie K 4-20, także markami. Wysła
M. Rundbakin, Wiedeń, IX., Berggasse 3. 1302 2 6

PATENTY
wyjednywa inżynier 194 40 0
M. Gelbhaus,
przez władzę aut. i zaprzysiężony rzecznic. pat.,
Wiedeń, VII., Siebensterg. 7,
naprzeciw ces. król. urzędu patentowego.

PIEGI
usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni
Ambra-crème Dra Christoff'a
Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzy-
mania czystości i upiększenia cery.
Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach,
których opakowanie zaopatrzone jest ze
rejestrowanym znakiem ochronnym.
Cena K. 1.60, odpowiednie mydło 70 h.
Główne składy w Krakowie: Wiktor
Redyk, apt.; H. Bartmański i Sp., apt.; we
Lwowie: Zym. Rucker, apt.; w Bro-
dach: Leo Kallir, aptek.; w Nowym
Sączu: R. Jakubowski, apt.; w Prze-
myslu: M. Schwarz, apt.; w Tarno-
polu: M. Krzyżanowski, aptek.; Dr Jul.
Franz, aptek. Składy prócz tego we
wszystkich aptekach i drogueryach.

C. k. austriackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1. maja 1903 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa i z Podgórze:
4.30 r. poc. osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórze-Plaszowa
4.50 " " " " przystanku
do Oświęcimia, ma połączenie w Spytkowicach
do Wadowie, Alwerni i Sierszy Wodnej; w
Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.
6.43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6.50 " " " " 3 z Podgórze-Pl.
do Podwoleczysk, ma połączenie w Tarnowie
do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa,
Koszyce i Budapesztu (przyjazd 9:55 wiecz.);
w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego
Zagórza, Chyrowa, Strzyja, Stanisławowa i
Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy Ruskiej,
Sokala i Belzka; w Przemyślu do Chyrowa
i Nowego Zagórza; we Lwowie do Ickan,
Strzyja (stąd od 1 maja do 14 czerwca do
Skolego i od 25 czerwca do 30 września do
Tuchli), od 1 maja do 30 września; w Tarno-
polu do Kopyczynie; w Borkach Wielkich do
Grzymałowa; w Podwoleczyskach do
Odessa i Kijowa.
8.10 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8.22 " " " " z Podgórze-Pl.
do Podwoleczysk ma połączenia w Dębicy do
Tarnobrzęga, Nadbrzezia i przez Rozwadów
w kierunku ku Przeworsku; w Przeworsku do
Tarnobrzęga; w Przemyślu do Chyrowa i N.
Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Strzyja,
Ławocznego, Munkacsa i Budapesztu, do Ra-
wy Ruskiej, od 1 maja do 15 września, w dniu
powszednim, a od 16 września do 30 kwietnia
codziennie do Janowa; w Krasnem do Brodów;
w Podwoleczyskach do Odessa i Kijowa.
8.30 rano poc. miesz. 465 z Krakowa
8.46 " " " " Podgórze-Plaszowa
do Wieliczki.
8.40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa.
9.02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9.17 " " " " 1012 z Podgórze-Plaszowa
9.24 " " " " " przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Plaszów,
Skawinę, Suchę; ma połączenia w Kalwarii
do Wadowie i Bielska, w Suchy do Żywca, a
stąd do Bielska i Dziedzi, do Zwardonia; w
Chabówce do Zakopanego, w N. Sączu do
Orłowa, Koszyce i Budapesztu; w Zagórza-
nach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Mez-
Laborca, Koszyce i Budapesztu, do Chyrowa
i Przemyśla, do Strzyja, Stanisławowa i Hu-
siatyna.
10.25 rano poc. osob. 43 z Krakowa
10.37 " " " " 1014 z Podgórze-Plaszowa
10.42 " " " " " przystanku
do Zakopanego kursuje dnia od 25go czer-
wca do włącznie 15 września.
11.00 przed pol. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.13 " " " " z Podgórze-Pl.
do Podwoleczysk, ma połączenia w Tarnowie
do Stróż, stąd do Jasła, do N. Sącza, Orłowa,
Koszyce i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła
a stąd do N. Zagórza, Chyrowa, Strzyja, Sta-
nisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Ra-
wy ruskiej i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa
we Lwowie do Burdżeni, w Krasnem do
Brodów; w Tarnopolu do Strzyja i Kopyczynie;
w Borkach wielkich do Grzymałowa.
1.15 po poł. poc. osob. 33 z Krakowa
1.30 " " " " 1034 z Podgórze-Pl.
1.36 " " " " " przyst.
do Oświęcimia, ma połączenia w Oświęcimie
do Wiednia i Wrocławia.
1.30 po poł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1.47 " " " " z Podgórze-Pl.
do Wieliczki.
1.50 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa, ma połączenie w Tarnowie do Stróż,
stąd do Jasła, a od 1 lipca do 15 września
do Nowego Sącza i Orłowa; w Rzeszowie do
Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa, Strzyja,
Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Ra-
wy ruskiej i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa,
N. Zagórza, Mez-Laborca, Koszyce i Bu-
dapesztu; we Lwowie do Krasnego i Brodów,
do Podwoleczysk, Odessa i Kijowa, do Bur-
dżeni, od 1 maja do 15 września w nie-
dziele i święta do Janowa.
6.15 wieczór poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
6.25 " " " " z Podgórze-Pl.
do Stróż ma połączenie w Stróżach do Nowe-
go Sącza.
7.40 wieczór poc. miesz. 463 z Krakowa
7.51 " " " " z Podgórze-Pl.
do Wieliczki.
7.55 wiecz. poc. osob. 45 z Krakowa
8.10 " " " " 1016 z Podgórze-Pl.
8.18 " " " " " przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Plaszów,
Skawinę, Suchę; ma połączenie w Skawinie
do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia, w Kal-
warii do Wadowie; w N. Sączu od 1 maja do
30 września do Orłowa, Koszyce i Budapesztu;
w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu
do Mez-Laborca, Koszyce i Budapesztu, do
Chyrowa i Przemyśla, do Strzyja.
8.05 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.
8.38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
do Ickan, ma połączenie w Przemyślu do Chy-
rowa i N. Zagórza, w Ickanach do Bukaresztu,
Konstancji, a zład okrętem we czwartki i
niedziele do Konstancji.
9.00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 " " " " z Podgórze-Pl.
do Podwoleczysk, ma połączenie we Lwowie do
Burdżeni, Bukaresztu i Konstancji, Strzyja,
Ławocznego, Munkacsa i Budapesztu; w Kras-
nem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do
Kopyczynie; w Podwoleczyskach do Odessa
i Kijowa.
10.55 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
11.05 " " " " z Podgórze P.
do Tarnopola, ma połąc. w Bierzanowie do Wie-
liczki; w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła,
do N. Sącza, a od 1 maja do 30 wrześ. do Orłowa,
Koszyce i Budapesztu. w Dębicy do Tarnobrzęgu,
Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku
ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a
stąd do N. Zagórza, Chyrowa i Strzyja; w Prze-
worsku do Tarnobrzęga; w Przemyślu do Chy-
rowa, N. Zagórza, Mez-Laborca, Koszyce i Bu-
dapesztu, we Lwowie do Czerniowic, Strzyja
i Ławocznego, Janowa, Rawy ruskiej i Belzka;
w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Strzyja
i Kopyczynie.
11.40 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
11.54 " " " " 1022 z Podgórze-Plasz.
12.00 " " " " " przyst.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Plaszów, Ska-
winę, Suchę; ma połączenia w Suchy do Ży-
wca, a stąd do Bielska i Dziedzi, do Zwardonia,
w Chabówce do Zakopanego; w N.
Sączu do Orłowa, Koszyce i Budapesztu.

Młode dogi czarne
po 10 złr. do sprzedania.
Dębinki, Ogrodnicza 125. 1371 2 3

Spólnika
z kapitałem kilku tysięcy koron — poszukuje
dla otworzenia nowego, bardzo korzystnego,
interesu przemysłowego. — Zgłoszenia pod:
Z. I. T. 5000 poste rest. Kraków. 1368 3 3

Koncypienta
rutynowanego w praktyce powiato-
wej — przyjmie zaraz adwokat
Dr Szayer w Starym Sączu.
1354 2 3

**Sok malinowy
CUKRZONY**
z górskich malin, aromatyczny, naj-
lepszej jakości, wysyła w naczyniach
po 4 1/2 klg. netto włącznie z opłatą
pocztową za nadesłaniem przekazem
kwoty 7 kor. 1298 14 20

Jan Michnik w Bochni.

**L. LUSERA
plaster dla turystów**
Uznany za najlepszy środek
przeciw nagłotkom,
twardej skórze i t. p.
Główny skład:
L. Schwenk's Apotheke,
Wien-Melding.
Należy żądać:
LUSERA plastrów dla turystów za kor. 1.20.

Do nabycia w aptekach: Kraków: W. Red-
dyk, K. Wiszniewski; Lwów: J. Beiser, A.
Ehrbar, S. Hay, Dr H. Mikolasch, Dr J. Ruc-
ker; Przemyśl: E. Maszewski; Tarnopol: L.
Fleischmann, Dr J. Franzos, M. Krzyżanowski;
Rzeszów: E. Karpiński; Tarnów: J. Sokalski;
Brodry: L. Kallir. 778 10 30

**Wywiadów o stosunkach majątkowych,
w rodzinnych i prywat. z każdej miej-
sowości, sumiennie i dyskretnie podej-
muję się das Auskunfts-bureau A. Wolff-
sky, Berlin, N. 37, Weissenburgerstr. 79.
Zajmuje się również ściąganiem należności. —
(Rok założenia 1884). 1128 5 0**

**Wywiadów o stosunkach majątkowych,
w rodzinnych i prywat. z każdej miej-
sowości, sumiennie i dyskretnie podej-
muję się das Auskunfts-bureau A. Wolff-
sky, Berlin, N. 37, Weissenburgerstr. 79.
Zajmuje się również ściąganiem należności. —
(Rok założenia 1884). 1128 5 0**

Aptekarza A. Thierrego 56 56
prawd. centyfoliowa maść wyciągająca
jest najsmaczniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie
usmierza ból, lecz szybko, chociażby nie wiedzieć jak zastarałe rany,
a przez zmiekczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał,
jakie się do niej dostały. — Poczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. —
**Apteka pod Aniołem-Stróżem A. Thierrego, Pręgrada przy
Rohitob - Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok
umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.
Główny skład na Galicyę u Zygmunta Ruckera we Lwowie.

ALPHONS CUSTODIS
**Alfons Custodis,
Wiedeń,**
Najstarszy specjalny Zakład
dla budowy okrągłych
**kominów fabrycznych,
obmurowania kotłów**
i budowy fundamentów maszynowych.
Naprawa i podwyższanie kominów bez przerwy w ruchu zakładu.
Przeszło 3000 poleceń z wszystkich części świata.
Długoletnie poręczenie. 669 16 20
Generalna reprezentacja dla Galicyi
BRACIA SCHLEYEN
we LWOWIE, Pasaż Hausmana 5, telefon 220.

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
XXXV. c. k. Loteryja państwowa
na cywilne cele dobroczynne tej połowy państwa.
Ta loteryja w złocie
jedyna w Austrii prawem dozwolona — obejmuje **18.397**
wygran. gotówką w ogólnej ilości **506.888 koron**
GŁÓWNA WYGRANA:
200.000
KORON GOTÓWKĄ.
Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie 18 czerwca 1903 r.
Los kosztuje 4 korony.
Losy są do nabycia: W oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III.,
Vordere Zollamtstrasse 7, w kolektorach loteryjnych, trafikach, w urzę-
dach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach
wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. 1256 5 10
Przeżyłka losów wolna od opłaty pocztowej.
Z c. k. Dyrekcji loteryi skarbowej.
Oddział loteryj państwowych.